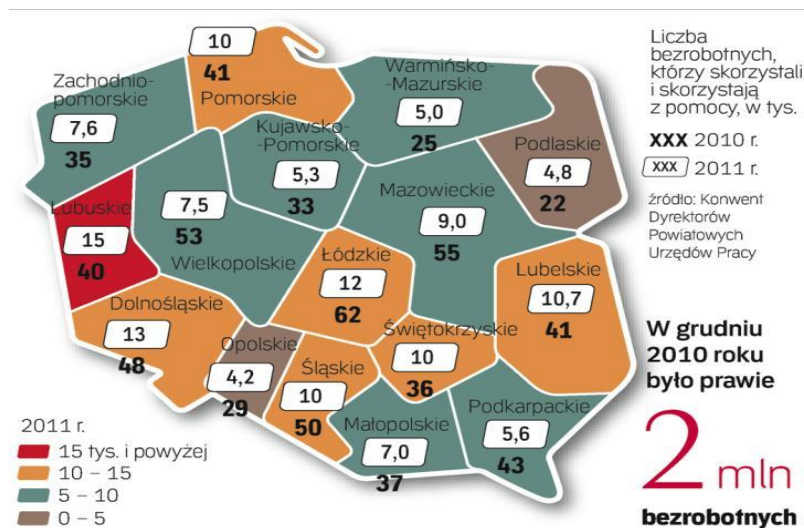


Źródło: Rzeczpospolita

www.rp.pl

Bezrobotnym będzie trudniej o wsparcie

Urzędy pracy wesprą o pół miliona osób mniej. Na cięciach w budżecie stracą głównie przedsiębiorcy. Firmy domagają się od rządu odmrożenia aż 4 mld zł



źródło: Rzeczpospolita

Cięcia dotkną urzędów pracy z całej Polski

Dyrektorzy urzędów pracy bezradnie rozkładają ręce i mówią, że nie mają **pieniędzy**. Powodem są zaproponowane przez ministra finansów cięcia budżetowe.

Dane zebrane ze wszystkich urzędów pracy w Polsce wskazują, że w tym roku z ich pomocy skorzysta około 100 tys. osób. To o prawie pół miliona mniej niż w 2010 r.

– Przeprowadziliśmy **ankiety**, aby pokazać skutki oszczędności zaplanowanych w tegorocznym budżecie państwa. Wydaje się, że pomysłodawcy cięć nie zdawali sobie sprawy z ich skutków – komentuje Jerzy Bartnicki, przewodniczący Ogólnopolskiego Konwentu Dyrektorów Powiatowych Urzędów Pracy.

– Z ankiety wynika, że na cięciach najbardziej ucierpią bezrobotni w województwach podkarpackim i wielkopolskim. Szacunki dyrektorów urzędów pracy prowadzą do wniosku, że przez nie stracą także **przedsiębiorcy** i administracja publiczna – wyjaśnia Bartnicki.

W zeszłym roku na staże do firm i urzędów trafiło ponad 250 tys. osób. W tym będzie ich aż pięć razy mniej. Urzędy pracy zdołają dofinansować przedsiębiorcom tylko 10 tys. nowych miejsc pracy zamiast 70 tys. jak w zeszłym roku.

Przedsiębiorcy domagają się jak najszybszego uruchomienia 4 mld zł zamrożonych przez rząd. – **Pieniądze** zatrzymane na Funduszu Pracy pochodzą ze składek płaconych obowiązkowo przez przedsiębiorców; powinny być jak najszybciej odmrożone i pomagać bezrobotnym w powrocie do pracy – zauważa Jacek Męcina, ekspert Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych Lewiatan.

Mateusz Rzemek